

## Piśmiennictwo

1. Anderson E. S.: R.S.H. Health Congress, Torquay 1960.
2. Brill J., Gołębiowski S.: 1955, Med. Wet. nr 9.
3. Buczowski Z., Lachowicz K.: Med. Doświad. Mikrobiol., 1949, 1, 419.
4. Buczowski Z., Lachowicz K.: Med. Doświad. Mikrobiol., 1950, 2, 262.
5. Buczowski Z.: 1953 R. VII, nr 3, 147—161. Przegl. Epidem.
6. Buczowski Z., Lalko J.: Biul. Inst. Med. Morsk., 1958, 9, 157.
7. Brunner G.: Vom Wasser. T. 17, 1949.
8. Chomiczewski J.: Med. Dośw. Mikrobiol. 1960a, 12, 195 i 1960b, 12, 205.
9. Callow B. R.: 1959, J. Hyg. Camb. 57, 346.
10. Craigie J., Felix A.: Lancet 1947, 833.
11. Felix A.: Journ. Gen. Microbiol., 1956, 14, 208.
12. Felix A., Callow B. R.: Lancet 1951, 10.
13. Gaugusch Z., Malwińska K.: Med. Wet. T. 12, 1957.
14. D'Herelle: „Le Phenomène de la Guérison dans les maladies deisnifectieuses”. 1938.
15. D'Herelle: 1917, C. R. Acad. Sci. 165, 373.
16. Kauffmann F.: Enterobacteriaceae, 1954, Copenhagen.
17. Macierewicz M.: Med. Dośw. Mikrobiol. 1950a, 2, 273.
18. Macierewicz M.: Med. Dośw. Mikrobiol. 1950b, 2, 306.
19. Mikulaszek E., Rzucidło L., Walecki H.: Med. Dośw. Mikrobiol. 1950, 323.
20. Lilleengen K.: Acta Path. et Microb. Scand. Suppl., 1948, 77.
21. Nicolle P., Jude A. et Diverneau G.: Annal. Inst. Pasteur, 1953, 84, 27.
22. Twort F. W.: Lancet, 1915, 1241.

Adres autorki: Maria Służewska, Puławy, Instytut Weterynarii.

STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI

## Próba oceny tuberkuliny ptasiej

Z Wojewódzkiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej w Łodzi  
Kierownik: dr STANISŁAW GOŁĘBIOWSKI

W ramach akcji zwalczania gruźlicy w jednej z ferm PGR dr S. Śpiewak przebadał dwukrotnie, w odstępie 9 miesięcy, drób przy pomocy „starej” tuberkuliny ptasiej produkcji Biowet. W pierwszym badaniu dodatnio reagowało na tuberkulinę 7,5%, a w drugim 8,7% kur. Kury dodatnio reagujące skierowano na ubój i część z nich w liczbie 241 była przeze mnie badana sekcyjnie, celem ustalenia zmian anatopat. wywoływanych prątkiem gruźlicy. Układ kostny nie był badany. Wyniki badań przedstawiono w tabeli.

Wynik tuberkulinizacji		Wynik sekcji			
+	+ -	+		-	
		sztuk	%	sztuk	%
225		210	93,3	15	6,7
	16	13	81,0	3	19,0

W badaniach sekcyjnych uwzględniono lokalizację zmian chorobowych. Zmiany gruźlicze stwierdzono tylko w jednym narządzie u 38 (17%) kur, w tym w wątrobie — 26, jeli-

tach — 5, śledzionie — 4, płucach — 3 razy, w dwóch narządach u 53 (23,8%), w trzech narządach u 76 (34%) kur. Zmiany gruźlicze obserwowano w wątrobie u 211 (94%), śledzionie u 152 (68%), jelitach u 142 (63%), płucach u 94 (42%) kur.

W ciągu pierwszych 3 tygodni, po przeprowadzeniu tuberkulinizacji i wydzieleniu ze stada kur dodatnio reagujących, w WZHW w Łodzi stwierdzono sekcyjnie gruźlicę u 6 padłych kur po pierwszej tuberkulinizacji i u 7 padłych kur po drugiej tuberkulinizacji.

### Wnioski:

1. Dodatni odczyn na tuberkulinę ptasią jest wynikiem zakażenia drobiu prątkiem gruźlicy. Zmiany gruźlicze stwierdzono u 93% kur dodatnio reagujących.

2. Przy pomocy tuberkulinizacji nie można wykryć w stadzie wszystkich chorych na gruźlicę ptaków.

Adres autora: dr Stanisław Gołębiowski, Łódź 12, ul. Bolesława 5.

BOGDAN BARTOSZ

## Choroba Aujeszky na terenie Dobiegniewa w latach 1958—1960

Z Sekcji San. Wet. Zakładu Tuczny Przemysłowego w Dobiegniewie  
Kierownik: lekarz wet. BOGDAN BARTOSZ

Artykuł niniejszy pragnę potraktować jako pewne uzupełnienie oraz dalsze rozwinięcie art. Janowskiego (1) zamieszczonego w „Medycynie Weterynaryjnej” (1959 r. nr 12) pt. „Przypadki choroby Aujeszky'ego u świń”. Ponieważ po upływie roku od wystąpienia choroby na przełomie 1958/59 wzbudza-jącej podejrzenie choroby Aujeszky u świń w Tuczarni Dobiegniew, wystąpiły ponownie nagłe zachorowania wśród trzody chlewnej, oraz innych zwierząt (krowa, koty) — uważam za stosowne podjęcie powyższego tematu oraz podzielenie się swoimi spostrzeżeniami co do kliniki, epizootii oraz zwalczania choroby.

Janowski w artykule swoim podaje, że od kilkunastu lat stwierdza się występowanie choroby Aujeszky w większości krajów Europy i Ameryki, a w niektórych krajach choroba ta stanowi dość znaczny problem epizootyczny, gdyż dotyczy szeregu gatunków zwierząt domowych, łuterkowych i dzikich. Autor podkreśla, że nie opisano dotychczas tej choroby u świń w Polsce. Ugorski jako pierwszy donosi o wystąpieniu choroby Aujeszky u lisów hodowlanych. Przedmiotem szczegółowych badań Janowskiego była choroba, która pojawiła się 28.XII.1958 r. na kwarantannikach Tuczarni w Dobiegniewie — w kilka dni po zakończeniu wstawień. Stan pogłowia w 6

chlewniach wynosił 1608 sztuk. Ze względu na szybki przebieg oraz zmienność obrazu chorobowego (objawy ze strony centralnego układu nerwowego i oddechowego), przy ustaleniu rozpoznania wzięto pod uwagę chorobę Aujeszky, chorobę cieszyńską, pastereleozę oraz pomór świń. W toku badań laboratoryjnych wykluczono pomór świń oraz chorobę cieszyńską a pastereleozie i salmonelozie przypisano rolę drugorzędną.

Zdaniem autora objawy kliniczne, zmiany sekcyjne, oraz zmiany histo-patologiczne w mózgu zdają się wskazywać na tło wirusowe. Odczyn biologiczny u części zwierząt doświadczalnych (świnie, króliki, świnki morskie), szczepionych materiałem nadesłanym 9.I.1959 r. był typowy dla choroby Aujeszky. Brak analogicznych odczynów u zwierząt (pies, kot, szczury) szczepionych materiałem nadesłanym 15 i 30 I.1959 r. zdaje się wskazywać, że w materiale tym w okresie badań wirusa choroby Aujeszky nie było. Ze swej strony podaje straty jakie wystąpiły od pojawienia się choroby do jej wygaszenia (28.XII.1958—12.II.1959). Padło 57 sztuk, ubito z konieczności 10 sztuk, wyselekcjonowano 185 sztuk. Upadki oraz uboje wystąpiły głównie w pierwszych dniach choroby, kiedy dominowały objawy ze strony centralnego układu nerwowego. Gros sztuk wyselekcjonowanych przypada na okres późniejszy, kiedy na pierwszy plan wybijały się takie jednostki jak pastereleozę i salmonelozę.

#### Przypadki własne

1) W grudniu 1959 r. w chlewni nr 1 w tuczarni w Dobięgniewie zachorowały nagle 2 świny wśród objawów drgawek toniczno-klonicznych z podrzucaniem całej sztuki, silnego pienienia z pyska, przyczulicy skóry oraz wystraszonego wzroku. Sztuki te natychmiast przewieziono do izolátky. W drodze ustąpiły objawy mózgowo-rdzeniowe i świny mogły zejść po rampie o własnych siłach. Nawrotu nie obserwowano a sztuki wyzdrowiały. Ponadto dobito w chlewni jedną świnię w agonii. Kontrola pozostałych świń w chlewni przy odpasie porannym nie budziła zastrzeżeń. Świny uodpornione były przeciwko pomorowi oraz p. różycy. Wstawienia w ilości 289 sztuk dokonano w listopadzie 1959 r. z Tuczarni Wschowa. Waga świń od 50—120 kg. W dniu następnym rano zastano dwie sztuki padłe, a 23 świny nie podeszły do odpasu, u których zanotowano silne objawy nasilonego oddechu, pozycje ulgowe, silne osłabienie, zmatowienie włosa, ziemistość skóry, podciągnięcie powłok brzusznych, u pojedynczych sztuk zasinienie uszu i podgardla, temp. w. c. do 41,2°C. Przed odpasem wieczornym padła jeszcze jedna sztuka uprzednio nie znakowana. Choroba szybko rozprzestrzeniła się na całą chlewnię, dając największe zachorowania w dwóch kojcach, wśród świń najmniejszych wagowo. Z kojców tych pochodziły sztuki padłe oraz chore z objawami nerwowymi. W 3 dniu choroby zanotowano jeszcze u 1 sztuki objawy mózgowo-rdzeniowe, a po ich ustąpieniu bezwład zaadu (rys. 2 i 3), którą już z izolátky wyselekcjonowano. Od tego dnia nie notowano objawów nerwowych. Nasilały się natomiast objawy ze strony narządu oddechowego. Po 10 dniach chorobę wygaszono. Sztuki nie dające efektów leczniczych, szybko charłaczejące, kierowano do izolátky, gdzie u kilku z nich obserwowano wspomniane wyżej objawy mózgowo-rdzeniowe, w czasie których musiano dane sztuki dobić, bądź nawet po ich ustąpieniu wyselekcjonować ze względu na daleko posunięte charłactwo oraz osłabienie. Choroba spowodowała następujące straty: 3 padłe, 1 dobita, 15 świń skierowanych do izolátky, z czego 8 wyselekcjonowano a 7 sztuk wyzdrowiało.

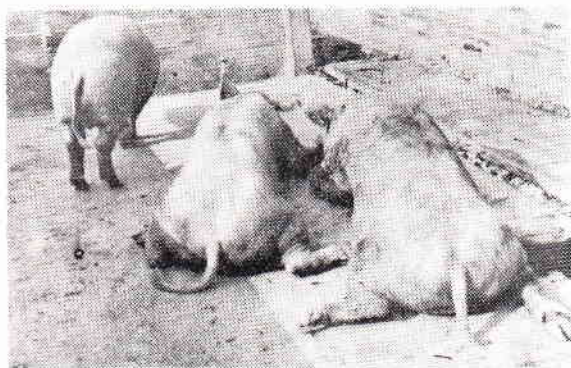
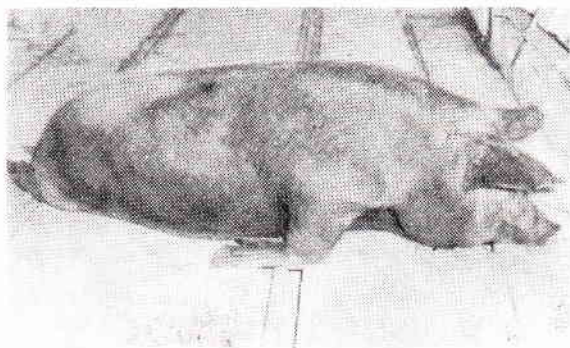
2) W ostatnich dniach lutego 1960 r. wystąpiły nagle upadki oraz zachorowania świń wśród objawów

ze strony centralnego układu nerwowego. Epizootia choroby nie miała przebiegu falowego lecz przechodziła na poszczególne chlewnie kwarantanników i tuczu właściwego skokami obejmując łącznie 16 chlewni. Stan tuczarni wynosił w tym czasie 8625 świń pochodzących z województw: zielonogórskiego, warszawskiego, kieleckiego, poznańskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego i koszalińskiego. Ostatniego wstawienia dokonano 23.I.1960 r. Wszystkie świny uodpornione były p. pomorowi i p. różycy. Po kilkunastu godzinach objawy nerwowe słabły ustępując odmiennemu obrazowi klinicznemu jaki obserwowano w chlewni nr 1 w grudniu 1959 r. Dominowała ogólna sennosć świń, niechętnie wstawanie do odpasów, brak apetytu, brak reakcji na otwieranie koryt oraz wciąganie wózka z paszą. Chętnie natomiast wstawiały w czasie pojenia mlekiem. Coraz liczniej występowały przypadki skrętu głowy, który stopniowo pogłębiał się, doprowadzając do niemożności ustania na kończynach. Świnia taka zmuszona do ruchu zataczała się, bądź wykonywała ruchy manewrowe. U większości tych sztuk, skoro nie zostały skierowane do uboju, następowało zejście. U kilku sztuk ze słabiej zaznaczonymi objawami skrętu (rys. 1) pozo-



stawionych w spokoju w izolacie, zaobserwowano pozorną poprawę. Wystarczyło jednak przeprowadzenie takiej sztuki z kojca do kojca, żeby pierwotne objawy wystąpiły z wyraźną jaskrawością. U kilku świń po przebyciu ataku drgawek toniczno-klonicznych zaobserwowano następujący zespół objawów: stały na rozstawionych nogach opierając tarczę ryjową o posadzkę i wykonywały rytmiczne ruchy ciałem do przodu i do tyłu, nie odrywając ryja ani nóg od miejsca oparcia. Nie reagowały na otoczenie. Chcąc zmusić je do zmiany pozycji oraz wykonania 2—3 kroków, trzeba było użyć siły. Bicie i nawoływanie nie odnosiło skutku. Następnie samoistnie świnia taka zaczęła chodzić z jednego rogu kojca do drugiego





z nisko opuszczoną głową, przemierzając dany odcinek drogi oraz wykonując zwroty rytmicznie w równych odcinkach czasu, niekiedy przez całą noc. Kolejny etap tego zespołu objawów to w większości przypadków zejście wśród porażenia zadu, nerwowego podrzucania głową, pienienia oraz wystraszonego wyrazu oczu. Również w pojedynczych przypadkach zaobserwowano silne ruchy wymiotne doprowadzające do wymiotów śluzem i żółcią. We wszystkich chlewniach notowano silną agresywność świń w stosunku do siebie. Bez widocznych przyczyn większość świń w kojcu rzucało się na jedną i w przeciagu kilku minut zagryzały ją, bądź rzucały się wzajemnie na siebie powodując silne okaleczenia. Ciepłota w. c. u większości sztuk mierzona w godzinach porannych nie odbiegała od normy. Natomiast u nielicznych świń, u których dochodziła do 42°C wykazywała tendencję do samoistnego spadku nawet do normy w godzinach południowych. W czasie śledzenia choroby dało się zauważyć, iż najlepiej przechorowują oraz najmniejsze straty występowały u pogłowia starszego, dobrze utuczonego, o dobrej kondycji. Odwrotność tego zaobserwowano u pogłowia młodszego (prosięta, warchlaki). Chorobę wygaszono po 39 dniach. Padło w tym okresie 13 świń, dobito 3 świnię, wyselekcjonowano z chlewni 4 świnię, przerzucono do izolacji 242 świnię, z czego ca 50% musiano skierować na ubój z powodu złego rokowania. Brak żerności spowodował poważne zanieżenie przyrostów w miesiącu lutym i marcu, a tym samym poważne straty zakładu.

Należy zwrócić uwagę na fakt zniknięcia plagi szczurów z terenu tuczarni w okresie poprzedzającym, oraz trwania choroby. Po dokonaniu penetracji terenu wykryto martwe szczury (mimo niezakładania trutek) oraz pojedyncze stare osobniki żywe, bardzo osłabione, u których obserwowano miejsca pozbawione sierści, głównie na grzbiecie.

#### Zmiany anatomico-patologiczne

Sztuki padłe oraz dobite w większości wypadków wykazywały silne przekrwienie naczyń mózgowia,

nadmierne wypełnienie pęcherza moczowego, często sięgające do połowy jamy brzusznej, oraz zmiany pogrypowe w płucach o różnym stopniu nasilenia. U kilku sztuk z objawami porażenia kończyn — silne przekrwienie (jak po urazie mechanicznym) kości okolicy lędźwiowo-krzyżowej z przynależną częścią rdzenia kręgowego.

Badania bakteriologiczne przeprowadzane przez WZHW w Gorzowie z materiału pobranego u takich sztuk wypadły negatywnie. Natomiast z materiału pobranego w okresie późniejszym trwania choroby — kiedy nie notowano objawów nerwowych, stwierdzono pasterelozę oraz w jednym wypadku kolibacilozę.

#### Postępowanie lecznicze

Sztuki chore oraz podejrzane natychmiast izolowano. Podawano w iniekcji wysokie dawki antybiotyków (streptomycyna, penicylina, oraz biopreparatów: polisepsyna, suiforina), 2—4-krotnie — zakładając z góry niszczenie flory bakteryjnej towarzyszącej. W szeregu przypadków, zwłaszcza u świń starszych, postępowaniem tym udawało się uzyskać spadek temperatury do normy oraz poprawę w stanie zdrowia. Notowano też przypadki, szczególnie u świń młodych, gdzie mimo powtarzania iniekcji — spadku temperatury oraz poprawy w stanie ogólnym nie uzyskiwano. Wszystkim świniom zapewniono optymalne warunki środowiskowe i żywieniowe — suche, dobrze naścielone gniazda, dietetyczna pasza, duże ilości mleka. Przed każdym karmieniem myto i dezynfekowano koryta, do picia podawano błękit metylenowy w ilości 0,2 dziennie na sztukę przez cały czas choroby. Chlewnię oraz jej załogę izolowano od pozostałych chlewni. Postępowanie takie dało w efekcie lżejsze przechorowanie oraz niskie straty w porównaniu z okresem 1958/59, kiedy to choroba ta pojawiła się po raz pierwszy.

#### Inne zwierzęta

1). W październiku 1958 r. właściciel fermy T liczącej 20 norek, 40 tchórze-fretok oraz 10 lisów wprowadził 7 nowo zakupionych piesaków z miejscowości K. Po kilku dniach w godzinach porannych padł 1 lis z tej partii, a pozostałe 6 lisów wykazywało osowiałość, brak apetytu, obstrukcje. Wieczorem padł jeszcze jeden lis, a dalsze 15 cechował niepokój, światłowstręt, wypływ śluzowy z oczu i nosa, postękiwanie, przyspieszony oddech oraz ciepłotę w. c. do 40,5°C. W kilka godzin później 1 z lisów wykazywał objawy silnego świądu głowy i karku, wydrapując sobie łapami sierść w/w okolic. Lis padł w godzinach nocnych, a rano dnia następnego świąd był notowany u wszystkich lisów na fermie, które doprowadzone do szau rzucały się i gryzły drucianą siatkę. Po trzech dniach choroby pozostały przy życiu 2 stare samce, które po długim okresie rekonwalescencji wyzdrowiały. W toku dochodzenia ustalono, że lisy karmione były podrobami w stanie surowym pochodzącymi od świń z Tuczarni w Dobiegniewie, ubitych w rzeźni sanitarnej. Powiadomiony dostawca lisów z miejscowości K. nie potwierdził na swojej fermie podobnych objawów. Przytoczone objawy kliniczne oraz przebieg choroby zdawały się świadczyć za chorobą Aujeszky. Z chwilą pojawienia się pierwszych objawów choroby przeniesiono klatki z lisami na znaczną odległość oraz zapewniono oddzielną obsługę. Wszystkim normom oraz tchórze-fretkom podawano przez 4 dni aureomycynę. Żadne z tych zwierząt nie zachorowało.

2) Równoległe z wystąpieniem choroby na fermie T zachorował pies mieszaniec, który otrzymywał uprzednio do zjedzenia próbki pobrane z rzeźni sanitarnej w Dobiegniewie do badania na włośnię oraz towarzyszył mi również na fermie T. U psa wystąpiło nagle bez objawów zwiastunowych silne podnie-

cenie, wystraszony wzrok, pieniecie z pyska (ślina o mdłym zapachu spolykanym i u chorych lisów), silny świąd lewej przedniej nogi, na którą rzucał się co kilka minut, powodując coraz silniejsze samooczeklenie. Na otoczenie i nawoływanie reagował bardzo słabo. Agresywności w stosunku do człowieka nie zanotowano. Padł po 6 godzinach od wystąpienia pierwszych objawów choroby.

3) Jesienią 1958 r. zachorował kot ob. Ch. Stwierdzono silne wychudzenie, zmatowienie oraz nastroszenie sierści, na głowie miejscowe ubytki sierści, chrapliwy głos. Nie przyjmował podawanych pokarmów, chętnie pił mleko, lecz w trakcie tej czynności dostawał napadowego kaszlu. Po długim okresie rekonwalescencji wyzdrowiał i powrócił do dobrej kondycji, występowały jednak nadal ataki kaszlu z chwilą nachylenia głowy do miski. Kot ten stykając się z kotką, która miała kilkudniowe kocięta, był przypuszczalnie przyczyną ich śmierci wśród objawów silnego świądu.

4) Na wiosnę 1960 r. zachorowały trzy koty pracownika rzeźni sanitarnej po zjedzeniu śledzion pochodzących od świń w tuczarni w Dobiegniewie. U kotów tych obserwowano objawy szalu, tarzały się oraz wydrapywały sobie sierść z różnych okolic ciała. Padły w kilka godzin od zauważenia objawów chorobowych.

5) Chcąc upewnić się czy przyczyną zachorowań opisanego psa i kotów były konfiskaty pochodzące od świń z Tuczarni w Dobiegniewie, podejrzanych o chorobę Aujeszky — rozpoczęto w dniu 12.III.1960 r. karmienie młodego kota narządami mięsowymi oraz mięsem pochodzącym od sztuki padłej wśród drgawek toniczno-klonicznych. Podawany materiał w dniu 12 i 13 kot zjadł chętnie. W drugim dniu skarmiania zaobserwowano osowiałość oraz chrapliwy głos. W trzecim dniu silne zaczerwienienie spojówek, brak apetytu oraz niepokój. W godzinach wieczornych tegoż dnia wystąpiło silne pieniecie z pyska. W godzinach rannych dnia następnego zastano kota martwego.

6) *Siemiec* (3) w pierwszych dniach listopada 1959 r. zanotował u chorej krowy pracownika Tuczarni w Dobiegniewie silny świąd pyska, tarcie oraz

bicie głową o napotykanne przedmioty, podniecenie, które w krótkim czasie przerodziło się w szal. Krowa dwukrotnie pozrywała łańcuchy, którymi była przywiązana. W godzinach wieczornych obserwowaliśmy silne osłabienie, sennaść, postękiwanie, rytmiczne ruchy głową na boki. Na głowie oraz wystających częściach ciała widniały silne otarcia oraz galaretowate nacieki. Temperatury w. c. wynosiła 40,2°C. Ponieważ przed zachorowaniem krowa pasła się w lesie, przy ustalaniu rozpoznania wzięto pod uwagę wściekliznę oraz chorobę Aujeszky. Padła w godzinach nocnych. Głowę wysłano do WZHW w Górzowie. *Chwalibóg* (2) podaje, iż badaniem bakteriologicznym nie stwierdzono drobnoustrojów specyficznie chorobotwórczych. Natomiast zaszczepiony królik i świnka morską padły po 72 godzinach. U królika ponadto wystąpił silny świąd kończyny.

#### Wnioski

1. Omawiana jednostka chorobowa rozprzestrzeniła się z kwarantanników, gdzie pojawiła się pierwotnie, na tucz stały (właściwy), pobliską zagrodę pracownika tuczarni i wraz z sztukami brakowanymi przedostawała się na teren rzeźni sanitarnej w Dobiegniewie.

2. Należy przypuszczać, iż konfiskaty z rzeźni sanitarnej były źródłem zakażenia lisów na fermie T oraz opisanych kotów i psa.

3. Choroba Aujeszky u świń bardzo często występuje w powikłaniu z jednostkami pochodzenia bakteriologicznego.

4. Ogólne zabiegi sanitarno-weterynaryjne, zoohigieniczne oraz indywidualne podawanie antybiotyków (szczególnie wysokiej grupy) oraz biopreparatów są dotychczas jedyną bronią przy zwalczaniu tej groźnej jednostki chorobowej w stadzie.

#### Piśmiennictwo

1. Janowski H.: Med. Wet. 1959, 12, pisemne wyniki badań rozpoznawczych, informacja ustna.
2. Chwalibóg J.: Pisemne wyniki badań rozpoznawczych, informacja ustna.
3. Siemiec J.: Lek. Wet. PZL w Dobiegniewie.

Adres autora: Bogdan Bartosz, Dobiegniew, ul. Partyzancka nr 3/4, woj. Zielona Góra.

MARIAN KORCZAK

## Wścieklizna w woj. krakowskim w latach 1949—1961

Z Katedry Zoohigieny WSR we Wrocławiu  
Kierownik: prof. dr MIECZYSLAW CENA

Zagadnienie wścieklizny u zwierząt jest w Polsce wciąż aktualne. Tematowi temu poświęcali uwagę *Czarnocki* (1), który podkreślił rolę dzikich zwierząt w szerzeniu się tej niebezpiecznej epizooty, oraz *Stryszak* (2), przedstawiając przebieg tego schorzenia u zwierząt i ludzi w okresie międzywojennym przy omawianiu wyników akcji szczepień psów 1948 r. opisując zdarzające się przypadki choroby poszczepiennej. Obszerniejszą analizę sytuacji epizootycznej przypadków wścieklizny na terenie Polski przeprowadził w 1957 r. również *Stryszak* (3).

W okresie powojennym pierwsze przypadki wścieklizny na terenie woj. krakowskiego stwierdzono u psów, kotów, bydła i dzikich lisów w powiatach Oświęcim, Chrzanów, potem Miechów, Dąbrowa T., Tarnów, Bochnia

i wreszcie Nowy Sącz, Myślenice, Żywiec. W 1948 r. wściekliznę notowano już na prawie całym terenie woj. krakowskiego. Wzrost przypadków wścieklizny wystąpił jednak dopiero w 1949 r., kiedy wścieklizna dotarła już do największych skupisk psów w miastach i osiedlach.

W ostatnich trzynastu latach wściekliznę stwierdzono w 16 powiatach, 277 miejscowościach, 277 zagrodach, u 304 zwierząt, z których 288 zabito, 7 padło, 9 zbiegło. Było wśród nich 260 psów, 1 kot, 17 sztuk bydła, 1 koń, 1 świnka, 3 owce, 20 dzikich lisów i 1 ryś. 304 przypadki wścieklizny w poszczególnych miesiącach i porach roku objaśnia tabela 2.

W północnej części województwa krakowskiego, o ukształtowaniu raczej płaskim, odkrytym, niemal całkowicie pozbawionym la-